do odpowiedzi.

dnia, I7 pazdziernik I975 r.

Mgr.Inz.Arch.Zbigniew REWERSKI
Mgr.Inz.Wlodzimierz SZLENZAK
I6,rue des PINS Appt. I/2
59650 - Villeneuve D'Ascq

Szanowny Ksiądze Rektorze

Miałem zaszczyt poznać i spotykać Księdza Prałata w Vaudricourt gdzie uczy sie mój syn Jacek (ja to znaczy Rewerski Zbigniew)
Ostatnio dowiedzieliśmy sie o majacym odbyć się Zjeździe K.P.F.
I na ten temat pragniemy przekazać Sznownemu Księdzu Rektorowi parę uwag. Uwag być może o tyle ciekawych, że są to uwagi ludzi będących na emigracji politycznej stosunkowo krótko,(3 - 4 lata) a więc mających jeszcze prawo mówić w imieniu 34 milionów Polaków cierpiących po tamtej stronie kurtyny.
Właśnie też Ci Polacy zupełnie inaczej a wiec mylnie, wyobrazaja sobie działanie tak zwanej emigracji, z jej różnymi organami, organizacjami z tak zwanym Kongresem Poloni Francuskiej na czele.
Jesteśmy przekonani, że tak Ksiadz Prałat jak i K.P.F. zdają sobie sprawę czem jest dla Rodaków w kraju zwarta silna zjednoczona i zorganizowana Polonia zagraniczna. Za taką przynajmniej maja ja Polacy z żelazna kurtyną.
Tym czasem jak wyglada w rzeczywistości naga prawda?
Kiedyś istniało powiedzenie: gdzie dwu polaków tam trzy partie, Obecnie można stwierdzić, że jest o wiele gorzej.
Tylko na terenie Francji właściwie już nie można się doliczyć związków, stowarzyszeń i organizacji polonijnych, a co najgorsze to zgryzionych i skłóconych ze sobą.
Kazda z organizacji działa na własną rękę i we własnym interesie.
Co najsmutniejsze - to to, że wielu z działaczy tych organizacji współpracuje z władzami reżimu warszawskiego.
W wiekszości wypadków życie organizacyjne Poloni Francuskiej to wierne odbicie i naśladownictwo tego co sie dzieje w kraju, jak np. Wiekowi i"niezastąpieni"prezesi stale i jednogłośnie wybierani w każdych wyborach. Czyż by zabrakło patryjotycznie wychowanych młodszych następców ? A przecież czs robi swoje.
Organizacje potrzebują nowych prężnych ludzi pełnych energii do pracy i majacych poczucie odpowiedzialności nie tylko w obec Polonji Francuskiej lecz również Narodu Polskiego.
To co sie dzieje obecnie w srod Polonii Francuskiej - to wymarzona sytuacja dla rozsadzenia jej od wewnatrz przez działaczy reżimowych, ktorzy maja wiele sposobów na jej rozbijanie.
Czyż nasi działacze emigracyjni nie potrafią zdać sobie sprawy, że upływający czas pozostawia nie odwracające ślady i na nich samych?
Dla czego nie chcą zrozumieć tego, że aby istniała dalej prawdziwa emigracja, żeby nie poszły na marne wyniki ich pracy, należy przekazać pałeczkę młodszym, wychowanym przez nich w duchu patryjotycznym - nastepcom!!!
Odnośnie określenia słowa e m i g r a c j a, to nasuwa sie nam pewne twierdzenie dotyczace ostatnich lat jej istnienia:
Emigracja w tę i tamta stronę.
Jedni to ludzie którzy z narażeniem życia i wolności swoiej oraz bespieczeństwa swoich rodzin pozostałych w kraju uciekaja na zachód niemamy tu na myśli tak zwanych emigrantow ekonomicznych, Myslimy tu o ludziach, którzy pracowali w kraju narażajac siebie z myślą o przyszłości Ojczyzny.

Drudzy to emigranci zasiedzieli od lat na terenie wolnych państw zachodnich i bawiacy sie co roku w turystów, ktorzy odwiedzają kraj Ojców swoich, gdzie za korzystnie sprzedane na czrnym rynku dewizy spędzają radosny i dostatni urlop, twierdząc, że kosztował ich taniej niż by spedzili go we Francji, oraz ze życie pod czułą opieka p. Gierka w Polsce nie jest takie złe.
A iluż to naturalizowanych polakow na takie wycieczki otrzymuje paszporty konsularne i zniżki w opłatach dewizowych?
Jak wiadomo Księdzu Prałatowi Konsulaty PRL bez-interesownie wiz wiazdowych i ulg w opłatach nie daja!!
Co właściwie robi tak zwana Polonia dla braci swoich cierpiacych i czekajacych na wyzwolenie?
Czyż organizuje jakieś akcje i protesty, jak to cznią inne narodowości?
Jaki był i jest stosunek KPF do zagadnien zwiazanych z życiem i istnieniem Polaków w kraju?
Natomiast wielu tak zwanych działaczy szyje sobie marynarki z bardzo szerokimi klapami aby mieć miejsce jeszcze na jeden order - być może nawet reżimowy.
Jak Wielu Polakow będacych uchodźcami politycznymi ostatnich lat, zadajemy sobie pytanie: Komu i poco sa potrzebne te wszystkie powstałe organizacje, gryzace sie między sobą jak pies z kotem?
Komu jest potrzebny taki K.P.F. dla, którego sprawy polityczne są obce.
Jestem człowiekiem wierzacym i jako taki pozwolę sobie zacytować słowa, Boga - Człowieka " Oddajcie Bogu co boskie a Cesarzowi co cesarskie ".
Dlatego też tak my jak i tysiace innych uchodzcow politycznych z pod reżimu PRL twierdzimy - Jeżeli KPF ma być tylko kongresem mężów i żon katolickich gdzie słowo polityka i walka z komunizmem stanowią tabu, lepiej aby kongres taki sie rozpadł!!
Ksiadz Kardynał Wyszynski i Episkopat Polski dają przykład jak można realizowac wyżej zacytowane słowa Chrystusa.
Kiedyś na broni Dziadów i Ojców naszych widniały slowa " BOG i OJCZYZNA dlaczego to drugie ma dziś iść w zapomnienie?
Dlaczego dziś nasi kapłani (wykluczam tu ksieży patryiotów) nie głoszą z ambon słowa prawdy o kraju Ojcow naszych, dziś zapomnianym przez bylych sojusznikow?
Czy w tym wypadku polityka jest dopuszczalna?
Dlaczego lekcji katechizmu nie połączyć z lekcjami historii?
Dlaczego kiedyś dumnie głoszone słowa " Polska przedmurzem Chszescijanstwa" nie uzupełnić i nie glosic Urbi et Orbi - Polska zapomniana przez chszescijanstwo i świat zachodni.
Czcigodny Księże Rektorze na ten temat można by pisać i pisać, mówic i mowic. Uważamy jednak, że lepiej jednak zacząć działać.

Przesyłamy wyrazy szacunku i pozostajemy z powazaniem.

Do wiadomości:
J.Em.Ks.Bp.RUBIN
Red. J. Jankowski